

Obama chce jeszcze bardziej zadłużyć USA

17 maja 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Prezydent USA Barack Obama w swym ostatnim telewizyjnym wystąpieniu wezwał do podniesienia ustawowego pułapu zadłużenia swego kraju twierdząc, że zaniechanie tego kroku może przynieść światu kolejną recesję i kryzys finansowy.

„Jeżeli inwestorzy na całym świecie pomyślą, że kredyt USA nie ma wsparcia, że możemy nie spłacić naszych obligacji skarbowych, może to doprowadzić do rozprzężenia całego systemu finansowego. Możemy mieć wtedy gorszą recesję i gorszy kryzys finansowy niż dotychczas” – stwierdził Obama.

Obecny limit zadłużenia w USA wynosi 14,3 biliona dolarów. Oznacza to, że ministerstwo finansów będzie w stanie spłacać długi tylko do 2 sierpnia bieżącego roku.

Plan Obamy przewiduje stopniowe redukowanie zadłużenia o 4 miliardy dolarów w ciągu 12 lat. Jeden miliard z tej kwoty miałby pochodzić z podwyżki podatków dla najbogatszych. Za tym rozwiązaniem opowiadają się Demokraci.

Republikanie z kolei, mający większość w Izbie Reprezentantów, domagają się radykalnych cięć w wydatkach. Obama jednak już teraz zapewnił, że wychodzenie z zadłużenia musi być zrównoważone i o cięciach w wielu sektorach nie może być mowy. Prezydent nie zgadza się na zmniejszenie środków na badania medyczne, infrastrukturę i pomoc studentom w opłacaniu czesnego.

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Źródło: [Lewica](#)